

Szwajcarska policja grozi zaprzestaniem egzekwowania obustrzeń COVID-19



Policja w Szwajcarii zagroziła zaprzestaniem egzekwowania przepisów dotyczących COVID-19 z powodu obaw, że środki te nieproporcjonalnie naruszają podstawowe prawa obywateli.

Grupa reprezentująca funkcjonariuszy policji w alpejskim kraju napisała [list](#) do Szwajcarskiej Federacji Policjantów (FSFP) ostrzegając przed potencjalną niesubordynacją sił w sprawie egzekwowania drakońskich praw.

„Gdyby środki były sprzeczne z ogólną opinią ludności, nieproporcjonalnie ograniczając ich podstawowe prawa, wielu policjantów nie byłoby już skłonnych do ich stosowania” – napisała grupa w liście.

Chociaż list został przychylnie przyjęty przez sceptyków blokad, FSFP próbowała go odrzucić, twierdząc, że reprezentuje tylko niewielką liczbę funkcjonariuszy policji.

Adrian Gaugler z Konferencji Komendantów Policji Kantonu Szwajcarii (CCPCS) poszedł dalej, grożąc funkcjonariuszom sankcjami, jeśli odmówią egzekwowania środków.

„Funkcjonariusz, który odmawia egzekwowania prawa, może zostać ukarany” – powiedział Gaugler.

„Policja odmawia egzekwowania środków związanych z

koronawirusem nie tylko w Szwajcarii” – [pisze](#) Chris Tomlinson.

„Na początku tego roku policja w kanadyjskiej prowincji Ontario odrzuciła nowe uprawnienia nadane przez rząd prowincji, które pozwoliłyby im zatrzymać każdego kierowcę lub przechodnia i zażądać informacji, gdzie mieszkają i dlaczego nie ma ich w domu”.

Migranci napływają do Polski przez Białoruś



Według doniesień polskich władz, w ostatnich dniach aresztowano rekordową liczbę migrantów przybywających z Białoruś.

Fala migracji następuje, gdy tysiące cudzoziemców, pochodzących głównie z Bliskiego Wschodu i Afryki, napływają na sąsiednią Litwę w związku z pogarszającymi się stosunkami Mińska z Unią Europejską.

Co najmniej 349 nielegalnych migrantów zostało zatrzymanych przez polską Straż Graniczną od piątku.

Grupa 85 migrantów została podobno przechwycona w sobotę na odcinku przygranicznym w Kuźnicy.

„Rzeczniczka Straży Granicznej Anna Michalska powiedziała, że

„liczba migrantów zatrzymanych od piątku była rekordowa” – donosi [Reuters](#).

„W tym roku Podlaski Oddział Straży Granicznej, działający na granicy z Białorusią, zatrzymał 871 nielegalnych imigrantów”.

Tylko 122 migrantów zostało schwytanych podczas przekraczania granicy białorusko-polskiej w całym 2020 roku.

Polska, Łotwa i Litwa zwróciły się do instytucji UE o pomoc w złagodzeniu eksplozji nielegalnej migracji przez Białoruś.

Do tej pory na Litwę przybyło w tym roku ponad 4000 migrantów, z których wielu to Irakijczycy – w porównaniu z zaledwie 81 w 2020 roku.

Urzednicy litewscy twierdzą, że na pokładach lotów do Mińska stale przybywa migrantów i oskarżyli rząd białoruski [o pomoc w podróżowaniu do miejsc w UE](#).

Znaczny wzrost w ruchu migracyjnym nastąpił po tym jak Białoruski prezydent Aleksander Łukaszenko [zagroził](#), że umożliwi załanie Europy migrantami i narkotykami w odwecie za nałożone sankcje przez UE.

Badania: Szczepionka mRNA może powodować „tragiczne, a nawet katastrofalne” skutki uboczne



Recenzowane amerykańskie badanie wykazało, że eksperymentalna 'szczepionka na COVID', która jest wprowadzana na rynek na całym świecie, stwarza wiele poważnych niepożądanych skutków ubocznych.

Badanie z maja 2021 r. zatytułowane „[Gorsze niż choroba? Przegląd niektórych możliwych niezamierzonych konsekwencji szczepionek mRNA przeciwko COVID-19](#)” opublikowanw w [International Journal of Vaccine Theory, Practice and Research](#), zostało przeprowadzone przez starszego naukowca dr Stephanie Seneff z MIT Computer Science and Artificial Intelligence Laboratory oraz specjalistę w dziedzinie onkologii naturopatycznej dr Greg Nigh.

Badanie dokładnie analizuje możliwe ścieżki, w których eksperymentalne szczepionki mRNA firm Pfizer i Moderna mogą powodować poważne niekorzystne skutki u zaszczepionych osób.

„Oba są dostarczane przez wstrzyknięcie do mięśni i oba wymagają przechowywania w głębokim zamrożeniu, aby zapobiec rozpadowi RNA” – stwierdzili Seneff i Nigh.

„Dzieje się tak, ponieważ w przeciwieństwie do dwuniciowego DNA, które jest bardzo stabilne, produkty jednoniciowego RNA są podatne na uszkodzenia lub bezsilne w wysokich temperaturach i muszą być utrzymywane w ekstremalnie niskich temperaturach, aby zachować ich potencjalną skuteczność”.

„Ta forma mRNA dostarczona w szczepionce nigdy nie występuje w naturze, a zatem może mieć nieznane konsekwencje... manipulacja kodem życia może prowadzić do całkowicie nieoczekiwanych negatywnych skutków, potencjalnie

długoterminowych lub nawet trwałych”.

Badanie wyjaśniło, w jaki sposób jeden znaczący efekt uboczny szczepionki, zwany wzmocnieniem zależnym od przeciwciał (ADE), jest wywoływany przez białka kolczaste wytwarzane w ludzkim ciele poprzez wstrzyknięcie mRNA.

„Szczepionki mRNA ostatecznie dostarczają wysoce antygenowe białko kolczaste do komórek prezentujących antygen. Jako takie, przeciwciała monoklonalne przeciwko białku kolczastemu są oczekiwanym rezultatem obecnie stosowanych szczepionek mRNA” – napisali Seneff i Nigh.

„Stwierdzono, że ludzkie przeciwciała monoklonalne białek kolczastych wytwarzają wysoki poziom krzyżowo reagujących przeciwciał przeciwko endogennym ludzkim białkom. Biorąc pod uwagę dowody tylko częściowo przeanalizowane tutaj, istnieje wystarczający powód, aby podejrzewać, że przeciwciała przeciwko białku kolczastemu przyczynią się do ADE wywołanego wcześniejszą infekcją lub szczepieniem SARS-CoV-2, co może objawiać się ostrymi lub przewlekłymi stanami autoimmunologicznymi i zapalnymi”.

Badanie dostarczyło również dowodów na szczepionkowe rozpraszanie, prionowe i neurodegeneracyjne choroby oraz warianty koronawirusa wywołane przez zaszczepienie mniejszości społeczeństwa.

Badanie zakończyło się sugestią, że instytucje zdrowia publicznego stosują bardziej ostrożne podejście do udostępniania społeczeństwu nowych eksperymentalnych technologii, zamiast spieszyć się z zaszczepieniem wszystkich, gdy dane długoterminowe nie zostały jeszcze zebrane.

„Polityka publiczna dotycząca masowych szczepień generalnie opierała się na założeniu, że stosunek ryzyka do korzyści dla nowych szczepionek mRNA to ,slam dunk’. Wraz z trwającą na

szeroką skalę kampanią szczepień w odpowiedzi na ogłoszony międzynarodowy stan zagrożenia COVID-19, rzuciliśmy się do eksperymentów ze szczepionkami na skalę światową” – napisali Seneff i Nigh.

„Powinniśmy przynajmniej skorzystać z danych dostępnych z tych eksperymentów, aby dowiedzieć się więcej o tej nowej i wcześniej nietestowanej technologii. A w przyszłości wzywamy rządy do większej ostrożności w obliczu nowych biotechnologii”.

[Dokument w j. angielskimPobierz](#)

Totalitarna ideologia „lockdownizmu”



Każda ideologia polityczna ma trzy elementy: wizję piekła z wrogiem, którego trzeba zmiażdżyć, wizję doskonalszego świata i plan przejścia od jednego do drugiego. Środki transformacji zwykle obejmują przejęcie i rozmieszczenie najpotężniejszego narzędzia społeczeństwa: państwa.

Z tego powodu ideologie polityczne dążą do totalitaryzmu. Zależą one zasadniczo od nadpisania ludzkich preferencji i wyborów oraz zastąpienia ich oskryptowanymi i zaplanowanymi systemami przekonań i zachowań.

Oczywistym przypadkiem jest komunizm. Kapitalizm jest wrogiem,

podczas gdy kontrola robotnicza i koniec własności prywatnej to niebo, a środkiem do osiągnięcia tego celu jest gwałtowne wywłaszczenie. Socjalizm jest łagodniejszą wersją tego samego: w tradycji Fabiańskiej można się tam dostać dzięki fragmentarycznemu planowaniu gospodarczemu. Każdy krok w kierunku większej kontroli jest przedstawiany jako postęp.

Jest to przypadek paradygmatyczny, ale nie jedyny. Faszyzm wyobraża sobie globalny handel, indywidualizm i imigrację jako wroga, podczas gdy potężny nacjonalizm jest niebem: środkiem do zmiany jest wielki przywódca. To samo można zaobserwować w przypadku niektórych rodzajów teokratycznego tradycjonalizmu religijnego: droga do nieba jest tylko jedna i każdy musi ją zaakceptować i postrzegać heretyków jako uprzedzonych obnażających pobożności. Ideologia rasizmu zakłada coś innego. Piekło to integracja etniczna i mieszanie ras, niebo to rasowa jednorodność, a środkiem zmiany jest marginalizacja lub wybicie niektórych ras.

Każda z tych ideologii ma swój główny cel intelektualny, rodzaj historii, która ma zajmować umysł. Pomyśl o wyzysku. Pomyśl o nierówności. Pomyśl o zbawieniu. Pomyśl o teorii rasy. Pomyśl o tożsamości narodowej. Każdy ma swój własny język, aby zasygnalizować przywiązanie do ideologii. Bój się dysydenta i tych, którzy się nie zgadzają.

Większość z powyższych ideologii jest mocno zużyta. Mamy bogate doświadczenie, które możemy czerpać z historii, aby obserwować wzorce, rozpoznawać zwolenników i obalać teorie.

Rok 2020 przedstawił nam nową ideologię o tendencjach totalitarnych. Ma wizję piekła, nieba i środka przejścia. Posiada unikalny aparat językowy. Ma skupienie umysłowe. Posiada systemy sygnalizacyjne do ujawniania i rekrutowania zwolenników.

Ta ideologia nazywa się lockdown (blokada). Równie dobrze moglibyśmy dodać izm do słowa: lockdownism.

Jej wizją piekła jest społeczeństwo, w którym patogeny biegają swobodnie, zarażając losowo ludzi. Aby temu zapobiec, potrzebujemy nieba, które jest społeczeństwem zarządzanym wyłącznie przez medycznych technokratów, których głównym zadaniem jest zwalczanie wszelkich chorób. W centrum uwagi są wirusy i inne zarazki. Antropologia ma traktować wszystkich ludzi jako niewiele więcej niż worki ze śmiertelnościami patogenami. Osoby podatne na ideologię to osoby o różnym stopniu mizofobii, niegdyś uważanej za problem psychiczny, obecnie podniesiony do rangi świadomości społecznej.

Miniony rok był pierwszym sprawdzianem blokady. Obejmowała ona najbardziej inwazyjne, wszechstronne i prawie globalne kontrole istot ludzkich i ich ruchów w zapisanej historii. Nawet w krajach, w których rządy prawa i wolności są źródłem dumy narodowej, ludzie byli umieszczani w areszcie domowym. Ich kościoły i firmy zostały zamknięte. Policja została spuszczone do egzekwowania tego wszystkiego i aresztowania jawnego sprzeciwu. Zniszczenia można porównać do czasów wojny, z tym wyjątkiem, że była to wojna narzucona przez rząd przeciwko prawu ludzi do swobodnego przemieszczania się i wymian.

Nawet teraz codziennie grozi nam zablokowanie i wszystkie jego oznaki, od masek i nakazów szczepień i ograniczeń pojemności. Wciąż nie możemy podróżować tak, jak jeszcze dwa lata temu cała ludzkość uważała za pewnik.

Co godne uwagi, po tym wszystkim brakuje empirycznych dowodów z dowolnego miejsca na świecie, że ten szokujący i bezprecedensowy reżim miał jakikolwiek wpływ na kontrolowanie czy powstrzymanie wirusa. Co jeszcze bardziej godne uwagi, nieliczne miejsca, które pozostały w pełni otwarte (Dakota Południowa, Szwecja, Tanzania, Białoruś), straciły nie więcej niż 0,06% populacji z powodu wirusa, w przeciwieństwie do wysokiej śmiertelności w Nowym Jorku i Wielkiej Brytanii.

Na początku większość ludzi szła dalej, myśląc, że jest to w

jakiś sposób konieczne i krótkoterminowe. Dwa tygodnie rozciągnęły się do 30 dni, które przedłużyły się do pełnego roku, a teraz mówi się nam, że nigdy nie będzie czasu, kiedy nie będziemy praktykować tej nowej wiary w polityce publicznej. To nowy totalitaryzm. A we wszystkich takich reżimach istnieje jeden zestaw reguł dla rządzących, a inny dla rządzonych.

Aparat językowy jest teraz niesamowicie znajomy: spłaszczanie krzywych, spowalnianie rozprzestrzeniania się, dystans społeczny, celowe powstrzymywanie warstwowe, interwencje nefarmaceutyczne, paszporty zdrowotne. Pomyśl o milionach ludzi, którzy obecnie noszą w portfelach karty szczepionek: byłoby to nie do pomyślenia jeszcze rok temu.

Wrogiem tej nowej ideologii jest wirus i każdy, kto nie żyje wyłącznie po to, by uniknąć skażenia. Ponieważ nie możesz zobaczyć wirusa, zwykle oznacza to wywołanie paranoi „innego”: ktoś inny niż ty ma wirusa. Ktoś inny odmawia podania szczepionki. Każdy może być super roznosicielem i można go rozpoznać po jego niezgodności.

Wyjaśnia to, co w innym przypadku byłoby niewytłumaczalne: zaciekle koncentracja na wykrywaniu przypadków, a nie zapobieganiu poważnym skutkom. Na tym późnym etapie, w większości miejsc na świecie, obserwujemy oddzielenie przypadków i zgonów. Można by przypuszczać, że ludzie dostosują swoje pragnienia sukcesu i porażki oraz uznają, że wirus musi stać się endemiczny poprzez ekspozycję, jednocześnie chroniąc osoby podatne na zagrożenia. Ale jeśli twoją troską nie jest zdrowie publiczne jako takie, ale raczej konformizm ideologiczny, przypadki stanowią ciągłe oznaki, że cel nadal jest nieuchwytny. Zero-Covid to czysty stan istnienia; cokolwiek mniej symbolizuje przyzwolenie.

Jeśli Robert Glass, Neil Ferguson czy Bill Gates zasługują na miano założycieli tego ruchu, jednym z jego najsłynniejszych praktyków jest Anthony Fauci z National Institutes for

Health. Jego wizja przyszłości jest pozytywnie szokująca: zawiera ograniczenia dotyczące tego, kogo możesz mieć w swoim domu, koniec wszystkich wielkich wydarzeń, koniec podróży, być może atak na zwierzęta domowe i skuteczny demontaż wszystkich miast. [Anthony Fauci wyjaśnia:](#)

Życie w większej harmonii z naturą będzie wymagało zmian w ludzkim zachowaniu, a także innych radykalnych zmian, których osiągnięcie może potrwać dziesięciolecia: odbudowa infrastruktury ludzkiej egzystencji, od miast po domy i miejsca pracy, systemy wodociągowe i kanalizacyjne, a także miejsca rekreacji i spotkań. W takiej transformacji będziemy musieli nadać priorytet zmianom w tych ludzkich zachowaniach, które stanowią zagrożenie dla pojawienia się chorób zakaźnych. Najważniejsze z nich to zmniejszenie zatłoczenia w domu, pracy i miejscach publicznych, a także minimalizacja perturbacji środowiskowych, takich jak wylesianie, intensywna urbanizacja i intensywna hodowla zwierząt.

Równie ważne jest położenie kresu światowemu ubóstwu, poprawa warunków sanitarnych i higieny oraz zmniejszenie niebezpiecznego kontaktu ze zwierzętami, tak aby ludzie i potencjalne ludzkie patogeny mieli ograniczone możliwości kontaktu. Przydatnym „eksperymentem myślowym” jest odnotowanie, że do ostatnich dziesięcioleci i stuleci wiele śmiertelnych chorób pandemicznych albo nie istniało, albo nie stanowiło znaczących problemów. Na przykład cholera nie była znana na Zachodzie aż do końca XVIII wieku i stała się pandemią tylko z powodu tłumu ludzi i podróży międzynarodowych, które umożliwiły nowy dostęp bakterii w regionalnych ekosystemach azjatyckich do niesanitarnych systemów wodociągowych i kanalizacyjnych, które charakteryzowały miasta zachodniego świat.

Ta świadomość prowadzi nas do podejrzeń, że niektóre, a prawdopodobnie bardzo wiele, ulepszeń życiowych osiągniętych

w ostatnich stuleciach wiąże się z wysokimi kosztami, które płacimy w nagłych przypadkach śmiertelnych chorób. Skoro nie możemy wrócić do czasów starożytnych, czy możemy przynajmniej wykorzystać lekcje z tamtych czasów, aby nagiąć nowoczesność w bezpieczniejszym kierunku? Są to pytania, na które powinny odpowiedzieć wszystkie społeczeństwa i ich przywódcy, filozofowie, budowniczowie i myśliciele oraz osoby zaangażowane w docenianie i wpływanie na środowiskowe determinanty zdrowia ludzkiego”.

Cały esej Fauciego z sierpnia 2020 roku brzmi jak próba zamknięcia manifestu z pełnymi oczekiwaniami i tęsknotami za stanem natury i wyimaginowanym oczyszczeniem życia. Lektura tego utopijnego planu społeczeństwa bez patogenów pomaga wyjaśnić jedną z najdziwniejszych cech lockdownizmu: jego purytanizm. Zauważ, że blokada szczególnie zaatakowała wszystko, co przypomina zabawę: Broadway, filmy, sport, podróże, kręgle, bary, restauracje, hotele, siłownie i kluby. Nadal obowiązują godziny policyjne, aby powstrzymać ludzi przed zbyt późnym wychodzeniem z domu – bez żadnego medycznego uzasadnienia. Zwierzęta też są [na liście](#). Mogą łapać i rozprzestrzeniać choroby.

Jest tu element moralny. Myślenie polega na tym, że im więcej radości mają ludzie, im więcej własnych wyborów, tym więcej chorób (grzechów) się rozprzestrzenia. To zmedykalizowana wersja religijnej ideologii Savoranoli, która doprowadziła do „Ogniska Próżności”.

Niezwykłe jest to, że Fauci był zawsze w stanie wpływać na politykę poprzez swoją bliskość władzy i faktycznie miał silny wpływ na Biały Dom, zmieniając otwartą politykę w zamkniętą. Dopiero gdy Biały Dom zorientował się w jego prawdziwej agendzie, został usunięty z wewnętrznego kręgu.

Lockdownizm ma wszystkie oczekiwane elementy. Koncentruje się maniackalnie na jednej życiowej trosce – obecności patogenów –

z wykluczeniem wszystkich innych trosk. Najmniejszą troską jest wolność człowieka. Drugą nieistotną troską jest wolność zrzeszania się. Trzecią nieistotną troską są prawa własności. Wszystko to musi kłaniać się technokratycznej dyscyplinie łagodzących choroby. Konstytucje i ograniczenia rządu nie mają znaczenia. I zauważ też, jak niewiele jest tutaj medycznych środków terapeutycznych. Nie chodzi o to, by ludzie stawali się lepsi. Chodzi o kontrolowanie całego życia.

Zauważ też, że nie ma tu najmniejszej obawy o kompromisy lub niezamierzone konsekwencje. Podczas COVIDowych blokad szpitale zostały opróżnione z powodu ograniczeń dotyczących planowych operacji i diagnostyki. Cierpienie z powodu tej katastrofalnej decyzji będzie z nami przez wiele lat. To samo dotyczy szczepień na inne choroby: spadły one podczas blokad. Innymi słowy, blokady nie przynoszą nawet dobrych wyników zdrowotnych; wręcz odwrotnie. Wczesne dowody wskazują na gwałtowne przedawkowania, depresję i samobójstwa.

Dowody nie mają znaczenia dla tak skrajnych ideologii; są prawdziwe apodyktycznie. To czysty fanatyzm, rodzaj szaleństwa wywołanego dziką wizją jednowymiarowego świata, w którym całe życie jest zorganizowane wokół jednej zasady. I jest tu dodatkowe założenie, że nasze ciała (poprzez układ odpornościowy) nie ewoluowały wraz z wirusami przez milion lat. Brak uznania tej rzeczywistości. Zamiast tego jedynym celem jest uczynienie z „dystansu społecznego” narodowego credo. Powiedzmy jaśniej: tak naprawdę oznacza, to wymuszoną separację między ludźmi, jak wyjaśniła Deborah Birx na swoich wczesnych konferencjach prasowych. Oznacza to likwidację targowisk, miast, osobistych wydarzeń sportowych i koniec prawa do swobodnego poruszania się.

Wszystko to jest przewidziane w manifeście Fauciego. Cały argument opiera się na prostym błędzie: przekonaniu, że więcej kontaktów z ludźmi powoduje więcej chorób i śmierci. W przeciwieństwie do tego wybitny epidemiolog z Oksfordu Sunetra

Gupta [twierdzi](#), że globalizm i więcej kontaktów międzyludzkich wzmocniło odporność i uczyniło życie znacznie bezpieczniejszym dla wszystkich.

Lockdownerzy odnieśli zaskakujący sukces w przekonywaniu ludzi do swoich dzikich poglądów. Musisz tylko wierzyć, że unikanie wirusów jest jedynym celem dla każdego w społeczeństwie, a następnie wywnioskować z tego implikacje. Zanim się zorientujesz, przyłączyłeś się do nowego totalitarnego kultu.

Blokady nie wyglądają jak gigantyczny błąd, a bardziej jak rozwijanie się fanatycznej ideologii politycznej i eksperymentu politycznego, który atakuje podstawowe postulaty cywilizacji u samych podstaw. Czas potraktować to poważnie i walczyć z tym samym zapałem, z jakim wolni ludzie sprzeciwiali się wszystkim innym złym ideologiom, które usiłowały pozbawić ludzkość godności i zastąpić wolność przerażającymi marzeniami intelektualistów i ich rządowych marionetek.

Gowin: Moja dymisja jest zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy



Moja dzisiejsza dymisja, wynikająca z wierności programowi Zjednoczonej Prawicy, jest de facto zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy; odchodzę z podniesionym czołem i jestem dumny, że mogłem służyć Rzeczypospolitej – oświadczył we wtorek lider Porozumienia Jarosław Gowin.

Rzecznik rządu Piotr Müller poinformował we wtorek, że premier Mateusz Morawiecki zwrócił się do prezydenta o odwołanie Jarosława Gowina z funkcji wicepremiera i szefa Ministerstwa Rozwoju Pracy i Technologii.

Lider Porozumienia, wicepremier Jarosław Gowin swoją dymisję określił jako koniec koalicji rządzącej – Zjednoczonej Prawicy.

„W dniu dzisiejszym PiS podjęło decyzję o faktycznym zakończeniu projektu Zjednoczonej Prawicy, po siedmiu latach współpracy, po sześciu latach współrządzenia zostaliśmy wypchnięci z koalicji rządowej ze względu na wierność wartościom Zjednoczonej Prawicy” – mówił lider Porozumienia.

Gowin wśród priorytetów swojego ugrupowania wymieniał m.in. brak podwyżki podatków i negatywnie odniósł się do rozwiązań podatkowych Polskiego Ładu, które określił jako „fatalne” i „wzięte z programów partii skrajnie socjalistycznych”.

Krytykował także rozwiązania Polskiego Ładu w kontekście

samorządów, które według lidera Porozumienia stracą na wprowadzanych zmianach.

Gowin krytykował także PiS za projekt noweli ustawy o radiofonii i telewizji. „Jest coś symbolicznego w tym, że moja dymisja ogłaszana była w momencie, kiedy wszędzie w Polsce trwają protesty przeciwko ustawie zwanej nieprzypadkowo ‘lex TVN’, ta ustawa w jaskrawy sposób narusza zasadę wolności mediów” – mówił. „Zjednoczona Prawica zawsze była obozem stawiającym nacisk na bezpieczeństwo Polski, silną pozycję międzynarodową. Tymczasem ‘lex TVN’ prowadzi nas do skłócenia z najważniejszym z punktu widzenia obronności sojusznikiem, jakim są Stany Zjednoczone” – dodał.

Praca dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej była dla mnie zaszczytem. Od jutra wraz z Przyjaciółmi z [@Porozumienie](#) zaczynamy nowy etap. Dalej będziemy skutecznymi rzecznikami klasy średniej, samorządów oraz wszystkich ludzi przedsiębiorczych. Zapraszamy do współpracy!

– Jarosław Gowin (@Jaroslaw_Gowin) [August 10, 2021](#)

Zapewniał, że Porozumienie przedstawiło rozwiązania alternatywne dotyczące m.in. kwestii podatkowych.

„Odchodzę wraz z moimi przyjaciółmi z Porozumienia z podniesionym czołem z tego ministerstwa, z rządu. Zdziałaliśmy przez te sześć lat jako Porozumienie bardzo dużo. Jestem dumny z tego, że mogłem służyć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Od jutra Porozumienie rozpoczyna działalność, która w jak najlepszy sposób będzie realizować interesy Polski” – powiedział Gowin.

Lider Porozumienia poinformował, że w środę zarząd ugrupowania podejmie decyzję co dalej z obecnością polityków ugrupowania w Zjednoczonej Prawicy. „Ale wszyscy mamy świadomość, że moja dzisiejsza dymisja, wynikająca z wierności programowi

Zjednoczonej Prawicy, programowi, któremu sprzeciwia się wiele elementów Polskiego Ładu, przede wszystkim te rozwiązania podatkowe – otóż ta dymisja jest de facto zerwaniem koalicji rządowej i końcem Zjednoczonej Prawicy” – oświadczył.

Dodał, że o swojej dymisji dowiedział się z mediów, co – jak ocenił – „wiele mówi o pewnej kulturze politycznej, a może antykulturze politycznej, która w ostatnim czasie w naszym obozie zapanowała”.

Zapytany o to, czy Porozumienie będzie funkcjonowało samodzielnie, czy w jakimś sojuszu Gowin powiedział, że jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o takich działaniach. „Decyzje będziemy podejmowali w najbliższych godzinach, dniach. My nigdy nie ukrywaliśmy, ba, byliśmy dumni z tego, że potrafimy współpracować ponad podziałami partyjnymi” – powiedział Gowin.

„Jesteśmy gotowi współpracować ze wszystkimi, którzy dzielą nasze wartości, czyli są umiarkowanymi konserwatystami, przywiązanymi do tradycji patriotycznej i chrześcijańskiej, a zarazem w sprawach gospodarczych stawiają na niskie podatki, prywatną przedsiębiorczość i wolny rynek” – dodał.

Na wtorkowej konferencji prasowej Gowin podkreślił, że ma świadomość, iż klub PiS – jeśli taka będzie decyzja władz Porozumienia – „skurczy się do rozmiarów mniejszych niż większość rządowa”. „Ale mamy też świadomość, że różnymi metodami, nie zawsze takimi odpowiadającymi najwyższym standardom demokratycznym – w takich sprawach, w których Porozumienie, kierując się interesem Polski, głosowało odmiennie niż PiS – często władzom PiS udawało się zbudować tę większość” – powiedział.

Gowin poinformował również, że jego rekomendacja jako szefa Porozumienia będzie taka, by jego posłowie głosowali przeciwko projektowi nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, który znalazł się w harmonogramie środowego posiedzenia Sejmu.

„Taka jest też rekomendacja zarządu Porozumienia, który zebrał się w sobotę i przedstawił swoje stanowisko” – wskazał.

Rzeczniczka Porozumienia Magdalena Sroka zapewniała, że wszyscy członkowie ugrupowania pozostaną w Porozumieniu razem z Jarosławem Gowinem. Na konferencji prasowej liderowi Porozumienia towarzyszyli posłowie i ministrowie jego ugrupowania, w tym m.in. wiceszef MON Marcin Ociepa, wiceszef MEiN Wojciech Murdzek czy wiceszef resortu rozwoju Andrzej Gut-Mostowy.

„Stoimy tutaj w stuprocentowej frekwencji. Proszę wierzyć, że ludzie, którzy są zgromadzeni wokół Jarosława Gowina, to są ludzie z twardymi charakterami” – dodała rzeczniczka Porozumienia Magdalena Sroka.

Rzecznik rządu [@PiotrMuller](#) w [#KPRM](#): Ze względu na słabe działania dotyczące ważnych i kluczowych ustaw dotyczących obniżenia podatków, premier [@MorawieckiM](#) zwrócił się dzisiaj do [@prezydentpl](#) z wnioskiem o odwołanie wicepremiera [@Jaroslaw_Gowin](#). pic.twitter.com/JWyn42tf39

– Kancelaria Premiera (@PremierRP) [August 10, 2021](#)

Lider Porozumienia pytany o dalszą drogę Porozumienia i start w wyborach odparł, że kadencja parlamentu wciąż trwa i jest za wcześnie, by o tym mówić. „Obserwowałem ewolucję PiS-u w kierunku rozwiązań lewicowo-populistycznych, a nie centro-prawicowych i w tym sensie miałem pełną świadomość, że nasze drogi zaczynają się rozchodzić. W tej kadencji Porozumienie wielokrotnie stawало na straży interesu Polek i Polaków – tak było przy okazji wyborów kopertowych” – mówił Gowin.

Pytany, czy nie żałuje, że nie odszedł, odparł, że do końca Porozumienie starało się być gwarantem stabilności rządu. „Dzisiaj to PiS bierze na siebie odpowiedzialność za to, co dalej z obozem rządowym, za to, co na państwa oczach przestaje

być Zjednoczoną Prawicą” – stwierdził lider Porozumienia.

Gowin zapewniał, że będzie budować alternatywę dla rządów PiS – centroprawicę.

Rzecznik rządu podczas wtorkowej konferencji podkreślił, że powodem dymisji Jarosława Gowina było to, że wicepremier oraz członkowie Porozumienia pracowali w niewystarczającym tempie nad projektami zawartymi w Polskim Ładzie oraz podejmowali „nierzetelne działania” dotyczące reformy podatkowej.

Z kolei rzecznik prezydenta Błażej Spychalski poinformował, że wnioskiem o dymisję prezydent zajmie się „bez zbędnej zwłoki” i dokona zmian, o które wnioskował szef rządu.

W ostatnich tygodniach przedstawiciele Porozumienia krytycznie odnosili się zarówno do projektu noweli ustawy medialnej, jak i projektów podatkowych zawartych w Polskim Ładzie.

W sobotę odbyło się posiedzenie zarządu Porozumienia, podczas którego politycy tego ugrupowania mieli zdecydować o dalszej współpracy w ramach Zjednoczonej Prawicy. W konsekwencji politycy tej partii wydali oświadczenie, w którym uzależnili swoje funkcjonowanie w koalicji od poparcia ich postulatów dotyczących reform podatkowych i ustawy medialnej. W oświadczeniu zarząd Porozumienia poinformował, że nie poprze zmian podatkowych, zmian w finansowaniu samorządów i zmian w prawie medialnym bez uwzględnienia ich postulatów.

Posiedzenie zarządu było pokłosiem dymisji Anny Korneckiej, którą premier Mateusz Morawiecki w środę (4 sierpnia – przyp. redakcji) odwołał z funkcji podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii. Rzecznik rządu Piotr Müller uzasadniał wówczas, że powodem dymisji „jest zdecydowanie niezadowalające tempo prac nad kluczowymi projektami Polskiego Ładu w zakresie ułatwienia budowy domów 70 m kw. oraz zakupu mieszkań bez wkładu własnego”.

Autor: Mateusz Roszak, PAP.